

Lista polskich żeglarzy, którzy samotnie okrążyli świat

Najkrócej kryteria tego zestawienia określa tytuł, ale żeby było okrążenie, koniec musi spotkać się z początkiem. Ogólnie rzecz biorąc, jacht musi płynąć w jednym kierunku; z zachodu na wschód lub ze wschodu na zachód oraz musi dwukrotnie przekroczyć równik i po pokonaniu co najmniej 21600 Mm, bo tyle wynosi obwód Ziemi po równiku, musi przeciąć swój ślad kilwaterny, czyli zamknąć wokółziemską pętlę. Bez z tego nie ma okrążenia, bo szereg odcinków zachodzących jeden za drugi, lub spirala, to nie jest okrąg.

Wydanie No. 8 Data wydania: 17 grudnia, 2020

Data pierwszego wydania: 14 czerwca, 2012

Opracował: Andrzej Lepiarczyk

No.	Rok*	Żeglarz	Jacht / Bandera	Trasa
1.	1969	Leonid Teliga	<i>Opty</i> (9,85 m) POL	Casablanca - Casablanca W-Z via przez Kanał Panamski
2.	1973	Krzysztof Baranowski	<i>Polonez</i> (13,8 m) POL	Plymouth- Plymouth Z -W przez Horn
3.	1978	Krystyna Chojnowska-Liskiewicz	<i>Mazurek</i> (9,4 m) POL	Las Palmas - Las Palmas W-Z przez Kanał Panamski
4.	1980	Henryk Jaskuła	<i>Dar Przemysła</i> (14,3 m) POL	Gdynia - Gdynia Z-W <i>non stop</i>
5.	1980	Zbigniew Puchalski	<i>Miranda</i> (12,5 m) POL	Plymouth - Plymouth - Gdynia W-Z przez Kanał Panamski
6.	1984	Andrzej Urbańczyk	<i>Nord IV</i> (9,20 m) POL	San Francisco - San Francisco W-Z przez Kanał Panamski
7.	1998	Ryszard Rewucki	<i>Free Poland</i> (11,3 m)	USA Chicago - Miami W-Z przez Kanał Panamski
8.	2000	Krzysztof Baranowski	<i>Lady B.</i> (15,6 m) POL	Villamoura-Villamoura W-Z przez kanały Panamski i Sueski
9.	2007	Jerzy Czerwoniec	<i>Roque Aguayro</i> (12,2) ESP	Dakar - Dakar W-Z przez Kanał Panamski
10.	2008	Tomasz Lewandowski	<i>Luka</i> (17,2 m) POL	Ensenada-Ensenada W-Z <i>non stop</i>
11.	2009	Andrzej Lepiarczyk	<i>Mighty Chicken</i> (9,14 m) CAN	Vancouver - Vancouver W-Z przez Kanał Panamski
12.	2009	Natasza Caban	<i>Tanasza Polska</i> (10,36) POL	Honolulu - Honolulu W-Z przez Kanał Panamski
13.	2011	Zbigniew Gutkowski	<i>Operon Racing</i> (18,3 m) POL	La Rochelle - La Rochelle Z-W przez Horn
14.	2012	Tomasz Cichocki	<i>Polska Miedź</i> (12,26 m)POL	Brest - Brest Z-W przez Horn
15.	2016	Szymon Kuczyński	<i>Atlantic Puffin</i> (6,36 m) POL	Las Palmas - Las Palmas W-Z przez Kanał Panamski
16.	2018	Szymon Kuczyński	<i>Atlantic Puffin</i> (6,36 m) POL	Plymouth - Plymouth Z-W <i>non stop</i>

Lista polskich żeglarzy, którzy samotnie okrążyli świat

No.	Rok	Żeglarz	Jacht / Bandera	Trasa
17.	2019	Joanna Pajkowska	<i>Fanfan</i> (12,2 m) POL	Plymouth - Plymouth Z- W non stop
18.		c.d.n.		

* Podano jedynie rok zamknięcia pętli, ponieważ powyższe zestawienie nie wartościuje rejsów.

Podobnie, dodawanie do tej listy innych rejsów, zaznaczając, które były rejsami dookoła świata zgodnie z odwiecznymi zasadami, a które nie, miałyby się z celem. Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie, aby integralną część tego zestawienia stanowiły geneza wraz z wyjaśnieniami, dlaczego kilka nazwisk w wyniku publicznej weryfikacji nie znalazło się na tej liście.

W noc sylwestrową - 31 grudnia, 2008 roku u wybrzeża RPA polski jacht *mantra Ania* wezwał pomoc. Okazało się, że w „samotnym” rejsie dookoła świata na pokładzie były dwie osoby. Razem z Martą Sziłajtis-Obiegło płynęła Magdalena Makowska, również kapitan PZZ-etu. Andrzej Armiński, sponsor tego rejsu powiedział:

... „To się nie stało podczas rejsu, tylko podczas postoju. Martę odwiedziła koleżanka na święta i sylwestra. Nie rozumiem zamieszania”.

Jednak „zamieszanie” robiło się coraz większe, ponieważ Marta wyłynęła z Durbanu 25 grudnia. Pomoc wezwała w sylwestra, a w Kenton-on-Sea, gdzie zdarzył się wypadek, jest tylko przystań dla motorówek, bo delta rzeki Bushman's jest zbyt płytka dla jachtów z kilem. East London, najbliższa przystań jachtowa, gdzie odwiedziny były możliwe, jest odległy o ponad siedemdziesiąt mil morskich od miejsca wypadku. Tak więc nie było wiadomo, czy w duecie płynęły od East London, czy już od Durbanu, a może jeszcze dłużej. Czy świąteczno-sylwestrowe „odwiedziny” odbywały się za wiedzą sponsora, nie jest zupełnie jasne. Poinformowano jedynie, że:

... „Ambitna żeglarka postanowiła powtórzyć feralny odcinek rejsu, wróciła do Durbanu i ponownie przepłynęła wzdłuż afrykańskiego wybrzeża, tym razem bez awarii”.

„Ambitna żeglarka” również osobiście zapewniła, że powtórzyła „feralny odcinek”. Odnotowała, że po naprawie uszkodzeń jachtu w Port Elizabeth popłynęła do Durbanu, a następnie z powrotem do Port Elizabeth, pomijając, w obydwu kierunkach, East London.

Z kilku powodów jest to bardzo wątpliwe, a co najważniejsze – nawet jeżeli „feralny odcinek” powtórzyła, uznanie tego rejsu byłoby równorzędne z zaliczeniem kolarzowi całego wyścigu, ponieważ oznajmił, że „feralny odcinek”, na którym stosował środki dopingujące, powtórzył bez oszukiwania.

Joanna Pajkowska, inna podopieczna tego samego sponsora, odnotowała:

24.06, 2008 – ... *„wyruszyłam nareszcie w swój wymarzony rejs: samotny non-stop (czyli bez zawijania do portów) rejs dookoła świata. Celem rejsu jest pobicie polskiego rekordu prędkości opłynięcia naszego globu solo”.. „Zaczynam w Panamie, po stronie Pacyfiku mój najdłuższy rejs, płynę na zachód”.*

8.01, 2009 – ... *„Po 198 dniach, zero godzinach i trzech minutach rejsu przecięłam linię startu i mety południk 079 32 W. KRĄG WOKÓŁ ZIEMI ZAMKNIĘTY! Wchodzę do portu Colon w Panamie. Koniec rejsu”.*

Ten rejs był szwindlem już w założeniach przedstartowych, bo trasa z zachodniego do wschodniego wybrzeża Ameryki, nie jest okrążeniem. Jeżeli, aby zamknąć krąg, wystarczy rzekomo przeciąć południk startu i mety, jacht, który wyłynął z Gdańska, przeszedł przez Kanał Panamski i dotarł do Cape Town, już okrążył świat. Pomimo to Pajkowska usiłowała koronować samą siebie na rekordzistkę Polski:

... „Poprzedni rekord był ustanowiony w 1980 przez Henryka Jaskułę na s/y Dar Przemysła”.

Lista polskich żeglarzy, którzy samotnie okrążyli świat

W grudniu 2009 Krzysztof Baranowski opublikował felieton „Mantryzacja obyczaju”, w którym napisał, że nawet gdyby pominąć kwestię Kanału Panamskiego, to i tak nie był to rejs *non stop*, a ściśle mówiąc nie był to nawet rejs dookoła świata.

Pajkowska zarzuciła mu zawiść, szowinizm i kłamstwo.

Baranowski przedstawił kopię Deklaracji Wejścia do Port Elizabeth.

Tupet Asi zamienił się w bezczelność:

... „Mimo wejścia do Port Elizabeth, nadal podtrzymuję tezę, że rejs mój miał charakter rejsu non stop, o takim bowiem charakterze decyduje przygotowanie jachtu i żeglarza na trasę”.

Tak więc wystartowała, a raczej wyruszyła z Balboa na Pacyfiku, dopłynęła do Colon na Morzu Karaibskim, swojego śladu kilwateru nie przecięła, ale twierdzi, że krąg wokół naszego globu zamknęła. Co więcej, pobiła rekord trasy Gdynia – Gdynia via Horn, a pomimo wejścia do Port Elizabeth, zrobiła to *non stop* – bo na starcie taki miała zamiar. A tak na marginesie, stojąc na kotwicy u wybrzeża Australii, wymieniła zerwane wanty. Widocznie miała zapasowe olinowanie stałe, a sponsor tam polecał, aby naprawie tylko przyglądać się i sfilmować wywiad, ale nie naprawę takielunku. Pytanie, czego w pogoni za rekordem szukała także w Durbanie, samo ciśnięcie się do ust, ponieważ pomijając straty czasu na postoje i formalności (w Durbanie kotwicowisko jest już w obrębie portu), z Cieśniny Torresa do Cape Agulhas via Durban, jest dalej i wolniej niż bezpośrednim kursem.

W sierpniu 2011, w wywiadzie dla Naszego Morza Krystyna Chojnowska-Liskiewicz odnośnie do rejsów Szilajtis-Obiegło i Pajkowskiej, powiedziała:

... „To, że te panie próbowały oszukać, jest nie do przyjęcia”.

Jednak Polski Związek Żeglarski nadal milczał ciszą grobową, a *Żagle* popisywały się twórczością bajkopisarką, byle tylko nie nazywać rzeczy po imieniu. W przeciwieństwie do Marty, która po wpadce siedziała raczej cicho, i sprawa szybko przycichła, pozostawiając jedynie plamę, pyskata Asia, mając aprobatę PZZ-etu oraz medialne wsparcie największego polskiego magazynu żeglarskiego *Żagle*, o swoim „rekordzie” bębniła także na internecie w języku angielskim. W końcu, w kilkunastoosobowym gronie żeglarzy kilku narodowości, Australijczyk postawił mi prosto w oczy zarzut o polskiej hipokryzji:

... „Jeżeli wasza Asia [Pajkowska] wchodząc do portu, nawet rekord non stop dookoła świata pobiła, bez zamknięcia kręgu, to moja Ann okrążyła świat na długo przed waszą Krystyną”!

W takich sytuacjach bardzo pomocne byłoby jakieś oficjalne autorytatywne zestawienie, ale sekretariat PZZ-etu odpisał, że nie posiada żadnej listy polskich żeglarzy, którzy samotnie okrążyli świat, a Prezes Stosio rozdawał gratulacje i uściski dłoni.

Tak na przełomie 2011 / 2012 roku zrodził się pomysł publicznej weryfikacji rejsów dookoła świata samotnych polskich żeglarzy. Jerzy Kuliński poprosił o patronat medialny.

Aby dyskusję od czegoś zacząć, sporządziłem pierwsze robocze zestawienie, w którym umieściłem nazwisko Władysława Wagnera, bo w jakimś anglojęzycznym źródle znalazłem niejednoznaczny informację, która sugerowała, jakoby był pierwszym Polakiem, który samotnie okrążył świat. Natychmiast odezwały się słuszne głosy sprzeciwu. Władysław Wagner, żeglarz wyklęty przez władze PRL-u, bo po zakończeniu II wojny światowej pozostał w USA, był pierwszym Polakiem, który okrążył świat, ale nie samotnie, a ponadto nie było to ciągle okrążenie. Z Polski do Brazylii płynął *Zjawą*. Z Brazylii na Fidżi *Zjawą II*... Z Fidżi statkiem w przeciwną stronę na wschód do Kolumbii..., aby tuż przed wybuchem II wojny światowej *Zjawą III* przeciąć ślad kilwateru pierwszej *Zjawy*, ale do Polski już nie zdążył powrócić.

Jeszcze przed tą wstępną korektą, rozgorzała dyskusja odnośnie do kilku innych kandydatur. Na portalu Kulińskiego (SSI) był to temat czytany ponad 10,000 razy. Wyniki tej weryfikacji można podsumować następująco:

Lista polskich żeglarzy, którzy samotnie okrążyli świat

- Pomysł sporządzenia listy poparła zdecydowana większość polskich żeglarzy w kraju i za granicą.
- Aleksander Gosk, stwierdził, że przez Panamę rejsy solo, szczególnie *non stop*, to jest „fikcja”.
- Roman Paszke zauważył: ... „*kryteria powinny być zgodne z międzynarodowymi standardami*”.
- Andrzej Armiński, uznał pomysł za „*chybiony*” i zaproponował stworzenie „*listy rejsów wartościowych*”.
- Krzysztof Sierant (YKP New York) zgłosił zastrzeżenie do rejsu Andrzeja Kopczyńskiego.
- Andrzej Kopczyński w wywiadzie dla Tygodnika Polonijnego z Chicago potwierdził to, czego nigdy nie ukrywał; nie na całej trasie płynął samotnie (Kilka lat później okrążył świat po raz drugi, ale również niesamotnie).
- Podobnie Jean-Jacques Kowalczyk, nigdy nie ukrywał, że wyruszył załogą. Później płynął sam, ale pętli jako samotny żeglarz nie zamknął.
- Natomiast Krzysztof Zabłocki na pokładzie 11-metrowego jachtu *Sadyba* wyruszył z Polski z załogą. Od Lizbony płynął samotnie. 19 września 1999 za pośrednictwem polskiego statku *Pokój* rozmawiał z żoną. Znajdował się wtedy u wejścia do Zatoki Adeńskiej. Zamierzał przejść przez Morze Czerwone i Kanał Sueski na Morze Śródziemne, ale nigdy tam nie dotarł. Niedługo po tej rozmowie z żoną został zamordowany przez somalijskich piratów.
- 29 stycznia 2012, *Żagle* napisały: ... „*Jeśli chodzi o rejs Asi Pajkowskiej, to twierdzimy, że nie był to klasyczny rejs non stop*”... Na pytanie co to jest „nieklasyczny” rejs *non stop*, Redakcja nie odpowiedziała. *Żagle* również bez odpowiedzi pozostawiły kwestię, czy Asia w ogóle okrążyła świat? ... „*Asia została nagrodzona Srebrnym Sekstantem... Redakcja nie ma śmiałości podważać takiego werdyktu*”, *Żagle* wyjaśniły.
- Tydzień później, bo 6 lutego 2012, Jerzy Kuliński, na drugi dzień po rozmowie z Naczelnym zaprzyjaźnionych *Żagli*, opublikował bez mojej wiedzy, „*Listę Lepiarczyka po praniu*” i niespodziewanie oznajmił, że temat jest zamknięty. Dalsza dyskusja toczyła się już bez jego „patronatu”:
- W *Jachtingu* ukazał się obszerny artykuł Magdaleny Lasockiej-Kardasz *Solo dookoła świata - płyn fair*, w którym odnośnie do bajkopisarskiej twórczości *Żagli* napisała: ... „*Tego typu superinterpretacja obraża intelekt każdego myślącego zdroworozsądkowo człowieka*”...
- Henryk Jaskuła zasugerował: ... „*Ja bym Asi zaliczył rejs dookoła świata, ale nie non stop*”.
- W *marcu 2012 Żagle* nabrały śmiałości. Redaktor Heflich napisał feilieton „Weryfikacja”, w którym o „nieklasycznym” rejsie *non stop* już nie plecie i nawet prawda wreszcie przeszła mu przez gardło: ... „*Rejs Asi Pajkowskiej nie był non stop*”, ale „*Listę Lepiarczyka*” opartej na jasno sprecyzowanych kryteriach nadal usiłował zredukować do zestawienia 17 nazwisk, które może „*tworzyć*” każdy.
- Tomasz Falba, dzisiaj Redaktor Naczelny Portalu Żeglarskiego Info, miał odmienne zdanie: ... „*W tej chwili jest to najbardziej wyczerpujące i krytyczne opracowanie. Lista jest efektem tej pracy*”..., i w czerwcu 2012 Listę polskich żeglarzy, którzy samotnie okrążyli świat opublikował w Portalu Morskim, gdzie wtedy pracował; po nim zrobili to inni.

Andrzej Remiszewski, Prezes Stowarzyszenia Armatorów Jachtowych, który początkowo popierał pomysł i nie sprzeciwiał się usunięciu nazwisk Wagnera, Kopczyńskiego, Kowalczyka, Zabłockiego i Szilajtis-Obiegło, zmienił ton, gdy na liście zabrakło Pajkowskiej, ale dopiero po latach, w rocznicę rejsu Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz wypaplał w czym był sęk:

... „*rejsy Ann Gash i Joanny Pajkowskiej są dla mnie rejsami dookoła świata. Ale odmówiłbym wpisania ich do książki rekordów formalnych*”...

Jestem pewien, że gdyby *Mazurkiem* płynęła Teresa Remiszewska, Andrzej Remiszewski śpiewałby na zupełnie inną nutę, a *nota bene*, „*księga rekordów formalnych*” nie istnieje; to jedynie zasłona dymna Remiszewskiego.

Jeżeli dla świętego spokoju choćby milczeniem zaaprobować, że w 2009 Joanna Pajkowska okrążyła świat, to wkrótce nie pozostanie nam nic innego tylko się zgodzić się ze źródłami australijskimi i ich ambasadorem Andrzejem Remiszewskim, że Ann Gash w 1977 roku, czyli na rok przed przed Krystyna Chojnowską-Liskiewicz, okrążyła świat. Chodziło przecież „tylko” o to, która z tych dwóch kobiet jako pierwsza zamknęła wokółziemską pętlę przecinając ślad swojego kilwatu. Okazało się, że tak jak Pajkowska, Ann Gash tego nie zrobiła, bo spirala lub szereg odcinków zachodzących jeden za drugi, to nie jest okrąg. Natomiast Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, jako pierwsza kobieta na świecie okrążyła nasz glob zgodnie z odwiecznymi żeglarskimi zasadami!

Lista polskich żeglarzy, którzy samotnie okrążyli świat

W sytuacjach takiej wagi każda szanująca się organizacja oficjalnie i jednoznacznie oświadcza, że wypowiedź członka nie odzwierciedla stanowiska organizacji. Niestety Polski Związek Żeglarski nawet tego nie zrobił. Widocznie nadal nie rozumie, że jeżeli sami nie będziemy szanować i strzec jak oka w głowie własnego dorobku, nikt tego w naszym imieniu robić nie będzie!

W przeciwieństwie do PZZ-etu, po latach *Żagle* chyba zrozumiały szkodliwość popełnionych grzechów, ale skruchy za wyrządzone szkody nie wykazały żadnej. 19 lutego, 2020 Waldemar Heflich, Redaktor Naczelny napisał:

..." Pan Andrzej Lepiarczyk opacznie zrozumiał żart i lekką kpinę w felietonie opublikowanym na łamach magazynu Żagle w 2012 roku...

... Takie listy może tworzyć każdy! Moja jest identyczna, ale ja nie żądam jej rejestracji"...

Wkrótce po tej rewelacyjnej wolicie Naczelnego, *Żagle* zakończyły działalność. Dlatego nie widzę potrzeby dociekania, czy w 2012 roku propagowały żeglarskie herezje na specjalne zamówienie, same nie wierząc w to, co pisały, i „nawróciły się dopiero w obliczu śmierci” oraz właściwie na jakiej podstawie do ostatniego oddechu sugerowały, wręcz stawiały zarzuty, rzekomego żądania oficjalnej rejestracji mojego zestawienia. Skoro jednak po ośmiu latach błędzenia, błędów i wypaczeń, *Żagle* dołączyły do zdrowej większości żeglarskiej społeczności, jako podsumowanie dotychczasowej twórczości Pana Waldemara, proponuję aby PZZ, skoro swojego oficjalnego zestawienia nadal nie posiada, za poprawną uznał „identyczną” jak moja Listę Heflicha!

: